

Sygn. akt IX W 610/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Żołnowska

Protokolant: stażysta Wojciech Sowul

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniach 20 marca 2017 r., 12 kwietnia 2017r. i 10 maja 2017r. sprawy

K. H. (1)

s. H. i I. z d. M.

ur. (...) w K.

obwinionego o to, że:

w okresie od 2012r. do kwietnia 2016r. w D. złośliwie niepokoił K., A., M., P., M. G. (1) oraz D. S. (1) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także jeżdżenie pojazdem V. (...) koloru(...) za ww osobami

- tj. za wykroczenie z art. 107 kw

ORZEKA:

I. **obwinionego K. H. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od jesieni 2014r. do kwietnia 2016r. w D. złośliwie niepokoił K. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1), a od grudnia 2015r. także M. G. (2) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także w dniu 12 kwietnia 2016r. D. S. (1) poprzez zatykanie nosa na jej widok i za to na podstawie art. 107 kw w zw. z art. 9 § 2 kw skazuje go na **karę 300 (trzystu) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 5§1 pkt. 4 kpw w zw z art. 45 §1 kw w pozostałym zakresie umarza postępowanie w sprawie;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydzieści) złotych, w części umarzającej koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IX W 610/17

UZASADNIENIE

Obwiniony K. H. (1) mieszka w D.. Jest emerytem (...) jest żonaty, na utrzymaniu ma dwójkę uczących się dzieci. (k.280)

Pokrzywdzony M. G. (1) wraz z żoną K. G. (1) mieszkają w D. przy ul. (...). Pomiędzy obwinionym a pokrzywdzonymi istnieje konflikt sięgający 2011 roku, kiedy to obwiniony idąc do pobliskiego sklepu przechodził przez posesję należącą do pokrzywdzonych, przy ich budynku, mimo zwracanej mu uwagi, iż jest to posesja prywatna. W tej sprawie prowadzone było postępowanie przed tutejszym Wydziałem zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym obwinionego.

Konflikt pomiędzy stronami pogłębiał się przez kolejne lata. W 2012 roku strony wniosły wzajemne akty oskarżenia o przestępstwa z art. 216 §1 k.k. (sygn. akt II K 989/12). Postępowanie wobec K. H. (1) i K. G. (1) zostało warunkowo umorzone na okres roku. Sąd zobowiązał w/w do wzajemnych listownych przeprosin.

Obwiniony widząc na terenie miasta czy w sklepach (...), K. G. (1) lub A. G. (1) na ich widok zatykał nos oraz pokazywał w ich kierunku środkowy palec ręki. Zatykanie nosa była reakcją na pojawienie się pokrzywdzonych i miało na celu dokuczenie wyżej wymienionym.

W roku szkolnym 2014/2015 na terenie Szkoły Podstawowej nr (...) w D., której uczniami są J. H. – córka obwinionego oraz P. G., doszło do sprzeczki pomiędzy obwinionym, a M. G. (1). Strony zgłosiły sprawę dyrektorowi szkoły. Z uwagi na bezpieczeństwo i komfort psychiczny dzieci przebywających w placówce mężczyźni zobowiązali się do powstrzymywania się na terenie szkoły od zachowań prowokacyjnych czy agresywnych. M. G. (1) przestał przychodzić po wnuka do szkoły.

W grudniu (...) córka obwinionego K. H. (2) została ukarana mandatem karnym kredytowanym za dokonanie kradzieży na terenie sklepu (...) w D., w którym zastępcą kierownika jest M. G. (2), żona A. G. (1) i matka P. G.. M. G. (2) nie była bezpośrednim świadkiem tej kradzieży, w tym dniu nie było jej w sklepie. Po tym zdarzeniu M. G. (2) zauważyła, że obwiniony także na jej widok zatyka nos oraz pokazuje w jej kierunku środkowy palec. Zachowanie takie wobec niej miały miejsce zarówno na terenie miasta jak i w sklepie, w którym pracuje.

W dniu 12 kwietnia 2016 roku pokrzywdzona K. G. (1) wraz siostrą D. S. (1) udały się do Szkoły Podstawowej nr (...) w D., aby odebrać po zajęciach lekcyjnych P. G.. Na (...)budyńku, koło szatni, czekały na zakończenie lekcji. W tym czasie po córkę – J. H., przyszedł obwiniony. Wchodząc do szkoły obwiniony włączył kamerę w swoim telefonie komórkowym. Obwiniony stanął koło szatni i na widok pokrzywdzonych przechodzących w pobliżu zatykał nos. Na korytarzu nie było czuć brzydkiego zapachu. K. G. (1) zgłosiła ten fakt przechodzącej korytarzem nauczycielce E. P.. Nauczycielka powiadomiła o zdarzeniu pedagoga szkolnego. Obwiniony oraz K. G. (1) i D. S. (1) udali się na rozmowę do pedagoga, a następnie do dyrektora szkoły T. W.. Pierwsze do gabinetu weszły K. G. (1) oraz D. S. (1) wspólnie z P. G. i opisały zdarzenie oraz zachowanie obwinionego, wskazując iż w ich ocenie ma ono związek z trwającym od dłuższego czasu konfliktem między rodzinami. T. W. zwróciła uwagę, iż zachowania tego typu nie powinny mieć miejsce w obecności dzieci i na terenie szkoły, a konflikt między stronami nie może być miejsca w obecności dzieci. Wskazała, iż dalsze nieprawidłowe zachowania związane z trwającym konfliktem będą skutkowały poinformowaniem sądu rodzinnego o nieprawidłowym sprawowaniu władzy rodzicielskiej. Obwiniony wraz żoną udzielili odpowiedzi, w której oświadczyli, iż to on oraz jego rodzina są pokrzywdzonymi w przedmiotowym konflikcie. Negatywnie wyrazili się o pokrzywdzonych K. G. (1) i D. S. (1) używając w odniesieniu do nich zwrotu „takie coś”, ponadto imiona i nazwiska pokrzywdzonych K. G. (1), D. S. (1) oraz M. G. (2) pisali używając tylko małych liter, w przeciwieństwie do danych P. G. oraz dyrektora szkoły, w stosunku do których zachowali przyjęte formy grzecznościowe.

(dowody: protokół zawiadomienia o wykroczeniu k. 1-2, płyta(...) z nagraniem z mieszkania M. G. k.33, informacja dyrektora szkoły k.49, pismo Dyrektora Sp(...) w D. k.50, płyta (...) z nagraniem ze sklepu (...) k.59, notatka z KP z D. k. 101, kopia materiałów postępowania KP (...) dot. zdarzenia z 9.04.2016 r. k. 102, kopia akt II K 414/16 k. 126-130, kopia akt II K 936/14 k.132-138, kopia protokołu przyjęcia ustnej skargi k. 139-141, kopia akt II K 989/12 k. 142-173, notatka urzędowa T. W. k. 175, pismo K. H. do dyrektora szkoły k. 176, zeznania K. G. k.5, 51v-52, 281, zeznania M. G. (1) k.12-13, 52-53, 281-281v, zeznania D. S. (1) k.15v-16, 53, 282-282v, zeznania A. G. (1) k. 7v-8, 53-53v, 281v-282, zeznania M. G. (2) k.53v-54, 281v-282, zeznania T. W. (2) k.177-177v, 282v-283, zeznania E. P. (2)

k. 178, 282v, zeznania K. W. (1) k. 178, 277, zeznania J. S. k. 195-195v, 282v-283, zeznania A. K. k.196, zeznania A. S. k. 211-211v, 283)

K. H. (1) został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 107 k.w. polegającego na tym, że w okresie od 2012 roku do kwietnia 2016 roku w D. złośliwie niepokoił K., A., M., P., M. G. (1) oraz D. S. (1) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także jeżdżenie pojazdem V. (...) koloru (...) za w/w osobami.

K. H. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Przyznał, iż często zatyka nos, jest to jednak wynik potrzeby osobistej oraz choroby i związanych z tym problemów z zatokami i z gardłem, a nie jak wskazują pokrzywdzeni, działanie w celu ich niepokojenia. Jednocześnie podkreślił, iż to on oraz jego rodzina są pokrzywdzonymi w sprawie albowiem to oni są niepokojeni i nękanii przez rodzinę G., którzy śledzą ich i nagrywają. Jednocześnie potwierdził, iż miał z M. G. konflikt związany z przechodzeniem przez jego posesję. Obwiniony podkreślił, iż w jego ocenie nie było to zachowanie złośliwe, gdyż inne osoby też tak robiły, Ponadto posesja była nieogrodzona. Obwiniony wyjaśnił, że zawiadomienie złożone przez K. G. ma związek ze złożonym przez niego zawiadomieniem o potrąceniu przez M. G., które miało miejsce w dniu 9.04.2016 r. – w tej sprawie prowadzone było postępowanie K. H. (1) wskazał, iż został potrącony przez M. G. podczas przejażdżki rowerowej. Kilka dni wcześniej, gdy także jeździł rowerem jechał za nim A. G. (1). Obwiniony zaprzeczył, aby celowo jeździł za pokrzywdzonymi i pokazywał w ich kierunku środkowy palec ręki. Podkreślił, że to pokrzywdzony M. G. na jego widok tak właśnie się zachowuje. Obwiniony wyjaśnił, że gdy przechodzi koło sklepu (...) pokrzywdzony niemal od razu pojawia się na swojej posesji i pluje w jego kierunku, także pokazuje w jego kierunku środkowy palec, gwizdże. Opisał zdarzenie z 2014 r. gdy na parkingu koło szkoły zaatakował M. G.. Obwiniony kategorycznie zaprzeczył, aby miał konflikt z P. G. i jego rodzicami. Wskazał, iż jego córka chodzi z P. do klasy i ich wzajemne relacje są prawidłowe. Odnośnie zarzutu niepokojenia D. S. obwiniony wyjaśnił, że nie zna takiej osoby. Dodatkowo obwiniony podał, że pojazdem marki V. zwykle jeździ on sam. Wskazał, iż w okresie objętym zarzutem pracował kilka miesięcy za granicą. Ponadto w okresie letnim wyjeżdża z rodziną na urlop. Obwiniony K. H. wskazał, że w związku z niepokojeniem go przez M. G. w maju 2016 r. złożył w KP D. stosowne zawiadomienie.

Sąd nie podzielił wyjaśnień obwinionego albowiem są one nielogiczne, niespójne oraz pozostają w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadków – w tym osób pokrzywdzonych. Obwiniony swoimi wyjaśnieniami starał się wykazać, iż jego zachowanie nie miał na celu złośliwego niepokojenia pokrzywdzonych. Sąd, po przeanalizowaniu okoliczności niniejszej sprawy, zeznań świadków, nagrań, uznał, iż zachowania obwinionego obwinieni mogli odebrać jako złośliwe niepokojenie. Sąd nie podzielił także argumentacji obwinionego, iż zgłoszenie przez pokrzywdzonych złośliwego niepokojenia ich, stanowiło jedynie reakcję na zgłoszenie przez obwinionego potrącenia przez M. G. – zdarzenie z 9.04.2016 r. Pierwsze czynności z udziałem M. G. w sprawie potrącenia K. H. (1) wykonane zostały dopiero w maju 2016 roku, natomiast zawiadomienie o popełnieniu przez obwinionego wykroczenia z art. 107 k.w. złożyła K. G. (1) w dniu 12.04.2016 r. Bezpośrednio po incydencie w szkole w/w udała się na Policję. Brak podstaw do uznania, iż miała ona wówczas wiedzę o zgłoszeniu dokonany przez K. H.. Odnotować należy, iż postępowanie wyjaśniające w sprawie potrącenia obwinionego zakończone zostało wnioskiem o odstąpienie od kierowania wniosku o ukaranie do Sądu z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu.

Za oceną zachowania jako złośliwego dokuczania niepokojenia w celu dokuczania pokrzywdzonym przemawiają między innymi zeznania Dyrektora Szkoły nr(...) w D. T. W. (2), która wskazała, iż widziała jak obwiniony wchodząc do jej gabinetu po incydencie na korytarzu szkolnym w dniu 12 kwietnia 2016 roku na widok K. G. i D. S. zatkał sobie nos. Podobne zachowania na korytarzu szkolnym zarzucały mu D. S. i K. G.. Świadek podkreśliła, że później podczas rozmowy z nią obwiniony ani razu nie powtórzył tego gestu. Wykonanie go na korytarzu obwiniony tłumaczył nieprzyjemnym zapachem dochodzącym z toalety, nie wspominał natomiast o chorobach laryngologicznych, co wynika z notatki z k. 175. Jak wskazała świadek, odebrała taki gest jako złośliwość i prowokację. Gdy podobne sytuacje dzieją się w środowisku szkolnym, określane są jako przemoc. Zeznała, iż zdarzały się takie formy nękania wśród uczniów. Dodatkowo świadek T. W. zeznała, iż w dniu zdarzenia w okolicach toalety szkolnej nie unosił się nieprzyjemny zapach ani fetor. T. W. podkreśliła, że obie strony w czasie rozmów opowiadały historię konfliktu

wskazując, iż strona przeciwna jest stroną prowokującą. Wskazała, iż musiała podjąć reakcję, aby tego typu zachowania nie miały miejsca w szkole, gdyż zagraża to dzieciom. Bezpośrednio po zdarzeniu z rozmów sporządziła szczegółową notatkę oraz wystosowała do rodziców uczniów – J. i P., stosowne pisma wzywające do właściwego zachowania na terenie szkoły. Ponadto T. W. wskazała, iż w rozmowie z J. – córką obwinionego i P. – wnukiem M. i K. G. (1) ustaliła, iż dzieci są świadome istniejącego konfliktu pomiędzy ich rodzinami jednak nie wypowiadały się o nim. Dodatkowo P. wskazał, iż obawia się obwinionego, lecz zaprzeczył, aby był on wobec niego agresywny.

Zeznania T. W. znajdują potwierdzenie w notatce (k.175) sporządzonej przez w/w oraz pismach skierowanych do obwinionego oraz M. i A. G.. Dokumenty te zostały sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu, gdy T. W. miała w pamięci wszystkie jego szczegóły.

Okoliczność, iż zachowanie obwinionego polegające na zatykaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. na korytarzu szkolnym na widok pokrzywdzonych, nie było wynikiem brzydkiego zapachu z toalety potwierdzają także zeznania E. P., nauczycielki, która przechodziła przez korytarz, gdy została zaczepiona przez K. G. oraz D. S.. Kategorycznie zaprzeczyła ona, aby unosił się tam nieprzyjemny zapach. E. P. zeznała, iż nie była bezpośrednim świadkiem zachowania obwinionego ani pokrzywdzonych. Została zawiadomiona o zdarzeniu przez K. S. i K. G., które wskazały, iż obwiniony na ich widok zatykał nos. Z uwagi iż zdarzenie miało miejsce w szkole zawiadomiła o wszystkim pedagoga szkolnego. E. P. zeznała, iż w tym dniu nie rozmawiała z dziećmi i po przekazaniu informacji pedagogowi wróciła do swoich obowiązków i nie interesowała się zakończeniem tej sprawy.

Brak nieprzyjemnych zapachów w okolicy toalety potwierdziła także J. S. – pedagog szkolny. Świadek zeznała, iż w dniu 12 kwietnia 2016 roku była w szkole i będąc koło toalet na (...) nie czuła żadnego nieprzyjemnego zapachu. Ponadto zeznała, iż po zgłoszeniu E. P. o konflikcie jaki miał miejsce na korytarzu szkolnym rozmawiała z obwinionym K. H. i K. G. oraz D. S.. Wcześniej w roku szkolnym 2014/2015 rozmawiała z K. H. i M. G. odnośnie nieporozumienia między nimi do jakiego doszło na parkingu koło szkoły. Wtedy po raz pierwszy dowiedziała się o konflikcie między stronami. Obaj mężczyźni zobowiązali się do nieprzenoszenia prywatnego konfliktu na grunt szkoły, gdyż zagraża to poczuciu bezpieczeństwa dzieci. M. G. wywiązał się z podjętych zobowiązań i przestał przychodzić do szkoły po wnuka. J. S. zaznaczyła, iż nigdy nie była świadkiem żadnych negatywnych zachowań ze strony obwinionego czy pokrzywdzonych. Jedynie strony postępowania opowiadały o konflikcie i zgłaszały, że to strona przeciwna ją nęka. Podkreśliła, że po zdarzeniu z 12 kwietnia 2016 roku rozmawiała także z uczniem P. G., który mówił, że po prostu boi się obwinionego, jednak nie był w stanie sprecyzować z jakiego powodu. Oświadczył w rozmowie, iż obwiniony nie był nigdy wobec niego agresywny. Zdarzenie z 12.04.2016 r. odbywało się w jego obecności.

Sąd podzielił zeznania wskazanych powyżej świadków, ponieważ są logiczne, rzeczowe, spójne, korespondują ze sobą i z relacją pokrzywdzonych. Podkreślić przy tym należy, iż wskazani świadkowie nie są zaangażowani w konflikt i nie są zainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie. Z relacji wynika, iż nauczyciele i dyrekcja podejmują próby zażegnania konfliktu, by nie przenosił się na grunt szkolny, gdyż wtedy dotyka dzieci, które nie powinny być w niego zaangażowane. Nauczycielki rozmawiały i próbowały nakłonić strony konfliktu do porozumienia.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania pokrzywdzonych M. G. (1), K. G. (1), A. G. (1), M. G. (2) i D. S. (1). Pokrzywdzeni wskazani konkretne zachowania obwinionego tłumacząc dlaczego odbierają je negatywnie, jako złośliwe niepokojenie. Podkreślili, iż nieporozumienia z obwinionym mają początek w 2011 roku, gdy chodził on po prywatnej posesji M. G. i nie reagował w żaden sposób na prośby, aby uszanował ich własność. O czasu tych wydarzeń obwiniony przy każdej możliwej okazji wyraża swój negatywny stosunek do pokrzywdzonych i ich rodziny, obraża ich i dąży do upokorzenia ich zatykając nos na ich widok, co sugeruje, że czuje od nich nieprzyjemny zapach, a także pokazuje im gest wyciągniętego palca środkowego dłoni.

M. G. wskazał, iż niepokojenie ich ze strony obwinionego trwa od 6 lat. Wyraża się to w tym, że często przejeżdża koło ich domu, używając przy tym sygnałów dźwiękowych, przez szybę pojazdu pokazuje środkowy palec ręki lub zatyka nos na widok jego lub członków jego rodziny. M. G. wskazał, iż w przeszłości były także inne postępowania z udziałem jego i obwinionego. M. G. kategorycznie zaprzeczył, aby w dniu 9 kwietnia 2016 r. potrafił obwinionego oraz

za nim jechał. Jak wskazał, było w tej sprawie prowadzone postępowania zakończone odmową skierowania wniosku o ukaranie. Ponadto pokrzywdzony wskazał, że w 2014 roku obwiniony obraził go na terenie szkoły, gdzie uczy się jego wnuk P.. Obwiniony pomawiał go o różne czyny, jednak żadne z tych zgłoszeń nie zostało potwierdzone. Pokrzywdzony podkreślił, iż obwiniony wciąga w konflikt swoją rodzinę, gdyż w obecności swoich dzieci także wykonuje obraźliwe gest pod adresem pokrzywdzonego oraz jego rodziny.

K. G. (1) wskazała, że sytuacja konfliktowa z obwinionym trwa od 2011 roku, gdy obwiniony został ukarany. W jej ocenie jego zachowanie – gest w postaci zatykania nosa, pokazywanie środkowego palca czy wypowiedanie słów wulgarnych są zemstą za tamtą sprawę. Wielokrotnie obwiniony zachowywał się wobec niej w ten sposób. Zaznaczyła, że odbiera to jako złośliwość i chęć upokorzenia jej. Podkreśliła, że zdarzenia z obwinionym zgłasza posterunkowemu. Odnośnie zdarzenia w szkole w dniu 12 kwietnia 2016 roku zeznała, że obwiniony na widok jej oraz jej siostry skierował wobec nich słowa wulgarne oraz zatkał nos. Zrobił to na korytarzu szkoły. W tym czasie P. G. był w szatni, przestraszył się obwinionego. Co do zdarzenia z 9 kwietnia 2016 roku, pokrzywdzona zeznała, iż nie kojarzy aby jechała z mężem samochodem za obwinionym. Przyznała, iż jeżdżąc nad jezioro często mijają rowerzystów ale zaprzeczyła aby doszło do potrącenia któregoś z nich. Pokrzywdzona przyznała, że w przeszłości została ukarana, podobnie jak obwiniony, za używanie słów wulgarnych. Przyznała, że po tym wyroku obwiniony unikał negatywnych zachowań i nie zbliżał się do nich. Świadek podkreśliła, że aby udokumentować negatywne zachowania ze strony obwinionego wykonała nagrania poprzez umieszczenie kamery w jednym z okien mieszkania. Nagrała też obwinionego w jednym ze sklepów.

Pokrzywdzony A. G. (1) zeznał, iż obwiniony od kilku lat niepokoi jego oraz jego rodzinę – przejeżdżając obok nich samochodem trąbił, zatykał sobie nos, pokazywał środkowy palec dłoni. Podkreślił, iż gesty te odbiera jako nękanie, czuje się nimi upokorzony. A. G. podkreślił, że wraz z żoną M. nigdy nie reagowali na zaczepki obwinionego i nigdy nie prowokowali go. Zaznaczył, że nie wie dlaczego obwiniony zachowuje się w opisany sposób wobec niego.

D. S. (1) zeznała, że złośliwe niepokojenie jej przez obwinionego miało miejsce od zajścia w szkole w dniu 12 kwietnia 2016 r. Do zdarzenia w szkole jej nie niepokoił, nie znała go, jedynie słyszała o nim z opowiadań pokrzywdzonych. Odnośnie zajścia w szkole zeznała, że obwiniony użył wobec niej oraz pokrzywdzonej K. G. słów wulgarnych jak na k. 53 i zatyka sobie nos. Podkreśliła, że obwiniony wykonywał gest zatykania nosa na ich widok. D. S. zaznaczyła, że wraz z K. G. poinformowały o zachowaniu obwinionego przechodzącą korytarzem nauczycielkę i udały się do dyrektora szkoły, zaś obwinionego zabrała na rozmowę pani pedagog. Ponadto kilka dni później idąc do sklepu ktoś zatrąbił i gdy się odwróciła zauważyła obwinionego, który pokazał w jej kierunku środkowy palec ręki oraz zatkał sobie nos. Zachowanie obwinionego budzi jej obawy, jest dla niej bulwersujące.

Pokrzywdzona M. G. (2) zeznała, iż od grudnia 2015 roku doświadcza złośliwych zachowań ze strony obwinionego. Podkreśliła, iż widziała wcześniej jak podobne gesty wykonywał w kierunku jej teściów. Zachowania obwinionego wiążą się z ujawnieniem w sklepie, w którym pracuje kradzieży jakiego dokonała jego córka. M. G. (2) zeznała, że tego dnia nie było jej w sklepie, widziała tylko nagranie z tej kradzieży i rozpoznała na nim córkę obwinionego. Po tym zdarzeniu obwiniony zaczął wykonywać wobec niej gest zatykania nosa i pokazywać środkowy palec. Gesty takie wykonywał także w szkole w obecności innych osób. M. G. podkreśliła, że odbiera je negatywnie i czuje się upokorzona. Wcześniej starała się nie zwracać na takie zachowania uwagi, jednak obecnie z uwagi na to, że powtarzają się, a dodatkowo obwiniony zaczął takie gesty wykonywać także w obecności jej syna niepokoi się tym i denerwuje. W jej ocenie obwiniony w taki sposób sugeruje, że śmierdzi. Ponadto podczas przechodzenia koło miejsca zamieszkania obwinionego zauważyła, że czasem stoi on w oknie i na jej widok także zatyka nos. Obecna była przy tym jego najmłodsza córka. Dodatkowo zaznaczyła, że po zgłoszeniu sprawy na policje obwiniony nadal zatyka nos jednak obecnie przy pomocy chusteczki, aby tłumaczyć, że ma alergię i katar. M. G. zaprzeczyła aby kiedykolwiek jeździła za obwinionym. Sama nie kieruje samochodem, jeździ z mężem. Przyznała, iż często jeżdżą na różne wycieczki.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonych, ponieważ choć bardzo emocjonalne, są jasne i spójne oraz korespondują ze sobą i innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z przedłożonymi przez pokrzywdzonych nagraniami.

Fakt zatykania nosa na widok M. G. (2) potwierdza nagranie z monitoringu sklepu (...), na którym widać obwinionego chodzącego po sklepie. Gdy obok niego w ubraniu służbowym przechodzi M. G. (2), obwiniony zasłania chusteczką nos. Robi to dopiero na widok pokrzywdzonej. Zaznaczyć przy tym należy, że M. G. (2) nie wykonuje żadnych gestów wobec obwinionego, nie prowokuje go.

Sąd uznał za wiarygodne także nagrania przedłożone przez M. i K. G. (1), które zostały wykonane z okna ich mieszkania. Na nagraniach widać pojazd jakim zwykle porusza się obwiniony. Na nagraniu nr (...) około 14 sekundy widać (...) pojazd marki V. (...), jakim według oświadczenia pokrzywdzonych porusza się obwiniony. Kierujący wyglądem przypominający obwinionego pokazuje środkowy palec w kierunku okna, w którym umieszczona jest kamera. Na nagraniu (...) z dnia 5 kwietnia 2016 r. około 18:35:12 ponownie widać (...) pojazd marki V. (...), którego kierującym jest obwiniony, przejeżdżając obok mieszkania pokrzywdzonych zatyka sobie nos. Następnie na nagraniu (...) pochodzącym z 12 kwietnia 2016 roku około 47 s nagrania pojawia się pojazd marki V., którego kierujący zatyka sobie nos. Dodatkowo w 50 s nagrania puszcza kierownicę i pokazuje środkowy palec w kierunku okna, gdzie umieszczona jest kamera. Zaś na nagraniu (...) ok. 18:32:18 widać osoby wsiadające do pojazdu takiego, jakim porusza się obwiniony, które wykonują gesty w stronę osoby nagrywającej. Jednakże z uwagi na odległość i słabą jakość nagrania brak jest możliwości rozpoznania tych osób i spostrzeżenia jakie gesty wykonują. Wszystkie nagrania są mało wyraźne i słabej jakości. Jednak pokrzywdzeni M. i K. G. (1), którzy widzieli te sytuacje bezpośrednio, wskazują, iż nie mają wątpliwości, iż kierującym jest obwiniony. Należy zauważyć, że kamera oddala obraz i nagranie jest dużo mniej wyraźne niż obraz rzeczywisty. Ponadto pokrzywdzeni znają obwinionego, rozpoznają rysy jego twarzy, sylwetkę, byli zatem w stanie go rozpoznać. Bez wątpliwości obwinionego można rozpoznać na nagraniu (...), które wykonała K. G. w sklepie (...). Wyraźnie widać na nim obwinionego, który widząc pokrzywdzoną odwraca się do niej tyłem i w jej stronę pokazuje środkowy palec. Gest ten jest widoczny i ewidentnie skierowany do pokrzywdzonej.

Mając na uwadze wskazanie nagrania można stwierdzić, iż gesty wykonywane przez obwinionego wobec pokrzywdzonych mogły wywołać u nich zdenerwowanie, zaniepokojenie, mogli czuć się nimi obrażeni, tym bardziej, że podobne zachowania powtarzały się wielokrotnie, w tym w miejscach publicznych.

Sąd uznał za wiarygodne nagranie przedłożone przez obwinionego, które wykonał w szkole w dniu 12 kwietnia 2016 roku. Widoczne są na nim pokrzywdzona K. G. i D. S.. Kobiety nie wykonują żadnych gestów w stronę obwinionego i nie odzywają się do niego. Dopiero, gdy go mijają zwracają uwagę na jego zachowanie i zaraz D. S. kieruje się w stronę E. P.. Słychać, iż zgłasza zastrzeżenia do zachowania obwinionego. Nagranie nie pozwala stwierdzić jakie gesty wykonał obwiniony, gdyż ona sama nie jest na nim widoczna, jednak wskazuje na zaniepokojenie pokrzywdzonych po minięciu przez obwinionego. Kobiety od razu zwróciły na niego uwagę i niezwłocznie podeszły do nauczycielki zgłaszając incydent. Na nagraniach nie widać, aby inne osoby licznie przebywające na korytarzu, co mogłoby sugerować nieprzyjemny zapach.

O tym, że kierującym (...) pojazdem marki V. (...) widocznym na nagraniach był obwiniony, świadczą także zeznania A. K. (2). Wskazał on, iż tylko obwiniony porusza się tym pojazdem i nikt inny raczej nim nie jeździ. Podkreślił przy tym, że nigdy nie był świadkiem aby obwiniony wykonywał obraźliwe gesty wobec pokrzywdzonych. Nie był w stanie również dokładnie opisać sytuacji jaka miała miejsce z jego partnerką K. H. bowiem jak zaznaczył, stał daleko i jej nie widział.

O negatywnym stosunku obwinionego do pokrzywdzonych świadczy treść pisma, jakie wraz z małżonką skierował do dyrektora szkoły. Pisząc o pokrzywdzonych D. S. (1) i K. G. (1) użył określenia „takie coś”, wskazując na stosunek lekceważący. Ponadto w treści pisma imiona i nazwiska pokrzywdzonych pisane były małą literą. Trudno przyjąć, iż jest to przypadek czy omyłka pisarska, bowiem pisząc o dyrektorze używał sformułowania (...), wielkimi literami pisał również „P. G.. Według sądu zabieg ten jest celowy, świadczący o lekceważeniu pokrzywdzonych.

Sąd podzielił także zeznania dzielnicowego A. S. (2), któremu strony zgłaszały wzajemne nieporozumienia, ponieważ są jasne i logiczne. Świadek przyznał, iż pokrzywdzeni G. zgłaszali, iż obwiniony na ich widok zatyka nos, pokazuje

środkowy palec czy przejeżdżając koło nich trąbi. Z uwagi na upływ czasu nie pamięta już jak zakończyły się prowadzone postępowania. Potwierdził, iż strony informowały go o początku konfliktu.

W ocenie Sądu nie sposób podzielić zeznań K. H. (2), córki obwinionego, a także jego żony B. H. (1). Wyraźnie bowiem widać w nich próbę umniejszenia winy obwinionego oraz wykazania, że to pokrzywdzeni prowokują te zdarzenia i nękają obwinionego oraz jego rodzinę. Wskazać należy, iż żadna z kobiet nie była świadkiem zdarzenia z 12 kwietnia 2016 r. w szkole. Ponadto wskazywały, iż M. G. kieruje do nich zastrzeżenia co do zachowania obwinionego. Sąd miał na uwadze okoliczności, iż K. H. jako córka obwinionego oraz B. H. są osobami najbliższymi na dla obwinionego i niewątpliwie są zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie. W ocenie sądu swoimi zeznaniami starają się uchronić obwinionego od odpowiedzialności karnej. Ich relacje stoją w sprzeczności z omówionymi dowodami.

Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego miał na uwadze istniejący od lat konflikt pomiędzy stronami postępowania. Niewątpliwie pokrzywdzeni są w niego zaangażowani, co przekłada się na stosunek do obwinionego. Niemniej jednak ich relacje są spójne i znajdują potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, w tym w sporządzonych przez nich nagraniach. Relacje między obwinionym a M. G. są z całą pewnością nieprawidłowe, a w/w nie podejmują działań by sytuację naprawić. Początkowo problem dotyczył jedynie obwinionego i pokrzywdzonego M. G. (1), obecnie dotyczy już obu rodzin. Za niewłaściwe należy uznać przenoszenie konfliktu na teren szkoły, albowiem dzieci nie powinny być świadkami tego typu zachowań i być zaangażowane w sprawy, których dorośli nie są w stanie sami rozwiązać.

Sąd po przeanalizowaniu całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonał zmiany opisu czynu zarzucanego obwinionemu K. H. (1) i wyeliminował z niego te zachowania, które uległy już przedawnieniu. W odniesieniu do przedawnionych czynów postępowanie należało umorzyć. Sąd uznał obwinionego za winnego tego, że w okresie od jesieni 2014 r. do kwietnia 2016 r. w D. złośliwie niepokoił K. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1), a od grudnia 2015 także M. G. (2) poprzez pokazywanie gestu środkowego palca oraz zatykanie nosa na widok wskazanych osób, a także w dniu 12 kwietnia 2016 r. D. S. (1) poprzez zatykanie nosa na jej widok. Obwiniony wykonywał wymienione czynności w celu dokuczenia pokrzywdzonym. Swoim zachowaniem obwiniony K. H. (1) wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. Sąd wyeliminował z opisu czynu małoletniego P. G., albowiem ustalono, iż bezpośrednio wobec niego obwiniony nie wykonywał obraźliwych gestów, a zdenerwowanie dziecka było wynikiem uczestnictwa w konflikcie osób dorosłych i reakcją na zachowanie obwinionego wobec jego bliskich. Ponadto sąd dokonał ograniczenia czasowego w jakim nastąpiło złośliwe niepokojenie M. G. (2), która zeznała, że negatywne zachowania obwinionego wobec niej rozpoczęły się od grudnia 2015 roku. Wcześniej gesty te wykonywał wobec jej teściów i męża. Podobnie sąd ograniczył czasookres czynu wobec D. S. (1), która doświadczyła niepokojenia ze strony obwinionego w dniu 12 kwietnia 2016 roku na terenie szkoły. Sąd wyeliminował z opisu czynu również zachowanie polegające na jeźdźeniu pojazdem V. (...) koloru (...) za pokrzywdzonymi; strony postępowania mieszkają w małej miejscowości i nie trudno im spotkać się na terenie miasta podczas zakupów, spacerów czy wycieczek. Zarówno obwiniony jak i pokrzywdzeni robią zakupy w tych samych sklepach, stąd ich spotkania mogły być przypadkowe i niezamierzone.

W tym miejscu należy stwierdzić, iż o ile Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu I instancji, winien zmienić czas popełnienia czynu, bowiem na skutek omyłki Sąd Rejonowy przyjął niewłaściwy rok jako początek czynu – 2014, gdy winien być 2015.

Przepis art. 107 k.w. penalizuje złośliwe dokuczanie innej osobie. Może ono polegać na złośliwym wprowadzaniu w błąd albo na złośliwym niepokojeniu (...) Artykuł ten ma na celu ochronę każdej osoby (człowieka) przed zachowaniami, które naruszają jej spokój osobisty, wywołują obawę czy poczucie zagrożenia (zob. M. Kulczycki, J. Zduńczyk, O nowym..., s. 152; T. Bojarski, Polskie prawo wykroczeń..., s. 204). Należy przy tym zwrócić uwagę na pogląd, zgodnie z którym przedmiotem ochrony tego artykułu jest spokój psychiczny człowieka, przeciwdziałanie frustracji, irytacji oraz innym formom dyskomfortu psychicznego (zob. M. Zbrojewska w: T. Grzegorzczak, W. Jankowski, M. Zbrojewska, Kodeks... komentarz do art. 107 k.w.) Czyn sprawcy wykroczenia z określonego w art. 107 k.w. polega na wprowadzeniu w błąd innej osoby albo na innym niepokojeniu przy czym zachowanie te są

nakierowane na dokuczenie pokrzywdzonemu. Z kolei „niepokoić” oznacza powodować u kogoś uczucie obawy, które może polegać na naruszeniu spokoju i równowagi psychicznej, wywołaniu złości, gniewu, niesmaku, oburzenia (np. przez wielokrotne pukanie do drzwi lub telefonowanie). Złośliwością będzie natomiast chęć wyrządzenia komuś przykrości, wyprowadzenie z równowagi. [B. K.; Kodeks wykroczeń. Komentarz; W. 2008 Wydawnictwo (...)]. Dla bytu wykroczenia istotne jest, że wprowadzenie w błąd albo niepokojenie ma się charakteryzować złośliwością po stronie sprawcy. Złośliwe będzie takie zachowanie, które ma na celu sprawienie innej osobie przykrości. Wyrządzenie przykrości jest elementem zachowania sprawcy, który podejmuje zabronione zachowanie „w celu dokuczenia” innej osobie.

Działania K. H. należy ocenić jako złośliwe niepokojenie; jego zachowanie wobec pokrzywdzonych polegające na zatykaniu na ich widok nosa i pokazywaniu środkowego palca dłoni odbiegało od przyjętych norm postępowania i mogło powodować u nich rozdrażnienie, wywoływać niepokój, zdenerwowanie, oburzenie, niesmak. Strona podmiotowa przedmiotowego wykroczenia polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego. Zamiar taki jest konsekwencją przyjęcia, że działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie. W wyroku z 22 czerwca 1995 r. (III KRN 44/95, LexPolonica nr 354639, Prok. i Pr. 1995, nr 11-12, s. 24 dodatek) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym – w celu dokuczenia innej osobie – a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 10 listopada 2010 r. (IV KK 324/10, Lex Polonica nr 2450762, Biul. Pr. Kar. 2011, nr 1 poz. 8), zgodnie z którym „strona podmiotowa wykroczenia określonego w art. 107 k.w. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego – działanie sprawcy jest ukierunkowane na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się złośliwością. [T. B. (red.); Kodeks wykroczeń. Komentarz; W. 2011, Wydawnictwo (...)].

Wyjaśnieniom obwinionego, że nie kierowała nim złośliwość Sąd nie dał wiary. Obwiniony sam powołuje się na zdarzenia z 2011 roku wskazując, iż był to początek i przyczyna konfliktu pomiędzy nim a rodziną G.. Podkreśla przy tym, iż to on jest nękanym przez pokrzywdzonych, którzy obrażają go i znieważają zarówno słownie, jak i przez używanie obraźliwych gestów. W ocenie Sądu nie sposób podzielić takiej argumentacji. M. G. był pokrzywdzonym w postępowaniu z 2011 roku i po ukaraniu obwinionego K. H. za czyn polegający na złośliwym niepokojeniu go i po zaprzestaniu takich zachowań przez obwinionego nie miał powodów, aby w jakikolwiek sposób zaczepiać czy prowokować obwinionego.

Sąd miał na uwadze, iż zatykanie nosa jest czynnością, która może wynikać z choroby lub potrzeby fizjologicznej, jednak przy uwzględnieniu okoliczności przedmiotowej sprawy i sytuacji w jakich obwiniony wykonywał podobny gest, sąd uznał, że zachowanie to było przejawem złośliwości i niepokojenia pokrzywdzonych, działaniem w celu okazania im lekceważenia. Podobnie ten gest oceniła K. W. będąca świadkiem zachowania obwinionego w kwietniu 2016 roku Pokrzywdzeni bardzo emocjonalnie opisywali, iż zachowania obwinionego odbierają jako dokuczanie i obrażanie ich, tym bardziej, że obwiniony ten gest wykonywał tylko na ich widok. Wskazują na to także zeznania T. W., czy nagranie z monitoringu sklepu (...), gdzie obwiniony dopiero gdy zbliżyła się do niego M. G. (2) zatkał nos. Jak wskazał dyrektor szkoły zachowanie tego typu odbierane są w środowisku szkolnym jako dokuczanie, niepokojenie a nawet przemoc i podejmowane są działania w celu zaniechania takich zachowań. Świadczy to o chęci poniżenia drugiej osoby. Powyższą ocenę gestu obwinionego uzasadnia także fakt, że niejednokrotnie towarzyszyło mu pokazywanie przez obwinionego środkowego palca dłoni. Ten zaś gest wątpliwości w interpretacji nie budzi. Jest on jednoznacznie obraźliwy i bezspornie świadczy o działaniu w celu dokuczenia, zdenerwowania pokrzywdzonych.

Przy wymiarze kary Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących wobec obwinionego. Przesłanką obciążającą jest natomiast stopień społecznej szkodliwości czynu, długotrwałość działania i wykonywania obraźliwych gestów w miejscach publicznych, w tym w obecności dzieci.

Sąd mając na względzie okoliczności sprawy, uznał, iż wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 300 zł jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienia obwinionego. Spełnia też ona swoje cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Ponadto zmotywuje obwinionego do zachowań zgodnych z normami społecznymi i przepisami prawa.

Wobec skazania, na podstawie art. 118 §1 i 3 k.p.w. i art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 zł i opłatą w kwocie 30 zł., zaś w części umarzającej koszty przejął na rachunek Skarbu Państwa.